

Alfred Kaftal

Niektóre zagadnienia zasądzenia odszkodowania w trybie art. 331 k.p.k. w świetle orzecznictwa SN : (dokończenie)

Palestra 12/5(125), 45-52

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ni, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w spółdzielniach pracy, jak również do pracowników zatrudnionych w innych spółdzielniach.

X. ZAKOŃCZENIE

Na zakończenie pozostaje do rozwiązania kwestia, czy i ewentualnie w jakim zakresie konstrukcja prawna powództwa o dopuszczenie do pracy byłaby użyteczna na gruncie spółdzielczych stosunków pracy.

Jak wiadomo, członek spółdzielni pracy związany jest ze spółdzielnią niejako „podwójną” więzią prawną, tj. stosunkiem członkostwa i stosunkiem pracy. Stosunek pracy, jako pochodny od członkostwa, jest jednak odrębnym stosunkiem prawnym. Oba te stosunki prawne powinny być ze sobą ściśle związane w czasie, co wynika *expressis verbis* z art. 123 § 1 ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach (Dz. U. Nr 12, poz. 61). Mimo wynikającej z art. 130 ustawy o spółdzielniach i ich związkach zasady, że w sprawach nie unormowanych przepisami tej ustawy oraz przepisami statutów spółdzielni pracy mają odpowiednie zastosowanie przepisy dotyczące umowy o pracę osób zatrudnionych w przemyśle i handlu, komentatorzy prawa spółdzielczego¹⁰ zajmują stanowisko, że do stosunków pracy w spółdzielniach pracy nie mają m.in. zastosowania przepisy o zawieraniu i rozwiązywaniu umów o pracę łącznie z przepisami o skutkach wadliwego rozwiązania pracowniczego stosunku pracy, gdyż kwestia ta jest odrębnie unormowana w art. 123—129 ustawy spółdzielczej. Przyjęcie takiego poglądu wyłącza możliwość odpowiedniego stosowania — w praktyce spółdzielczych stosunków — konstrukcji prawnej roszczenia o dopuszczenie do pracy.

¹⁰ M. Gersdorf i J. Ignatowicz: Prawo spółdzielcze, Warszawa 1966, s. 308.

ALFRED KAFTAL

Niektóre zagadnienia zasądzania odszkodowania w trybie art. 331¹ k.p.k. w świetle orzecznictwa SN

(dokończenie)

IV. ZASĄDZENIE ODSZKODOWANIA W TRYBIE ART. 331¹ K.P.K. W INSTANCJI REWIZYJNEJ

Szczególnie jednak kontrowersyjna jest sprawa zasądzania odszkodowania w trybie art. 331¹ k.p.k. w instancji rewizyjnej. Złożyło się na to wiele czynników. Już bowiem obowiązujące przepisy w sprawie orzekania o powództwie cywilnym w instancji rewizyjnej nasuwają poważne trudności interpretacyjne.⁶⁷ Potęguje powyższe trudności w stosunku do omawianej instytucji to, że przepisy dotyczące rewizji pomijają zupełnie uregulowania zasad, formy oraz trybu zasądzania wspom-

⁶⁷ Por. A. Kaftal: Glosa do uchwały SN z 29.XI.1962 r. (VI KO 63/62), OSPiKA nr 12/63, s. 698 oraz uchwałę SN z 18.VI.1966 r. (VI KZP 4/66).

nianego odszkodowania. Nic więc dziwnego, że zarówno w doktrynie, jak zwłaszcza w orzecznictwie SN panuje w tym względzie duża niejasność.

Niniejsze rozważania będą poświęcone następującym zagadnieniom:

- a) warunkom formalnym zaskarżania części wyroku dotyczącej zasądzenia odszkodowania w trybie art. 331¹ k.p.k.,
- b) podmiotom uprawnionym do wnoszenia rewizji od części wyroku, który dotyczy zasądzonych w trybie art. 331¹ k.p.k. odszkodowania,
- c) zakresowi orzekania oraz formom orzeczeń sądu rewizyjnego,
- d) obowiązywaniu zakazu *reformationis in peius* co do zasądzenia odszkodowania w trybie art. 331¹ k.p.k.

Ad. a). Przyjmując, że instytucja przewidziana w art. 331¹ k.p.k. stanowi odrębną, różną od powództwa cywilnego formę procesu adhezyjnego, uznać należy, że zasądzone odszkodowanie znajduje odbicie w wyroku sądu karnego. Wprawdzie art. 330 k.p.k. nie wkłada takiego obowiązku, żeby sentencja wyroku zawierała orzeczenie dotyczące zasądzenia odszkodowania w trybie art. 331¹ k.p.k., jednakże należy uznać to za lukę w ustawie, uzupełnioną treścią art. 331¹ k.p.k. Zgodnie bowiem z treścią tego przepisu sąd ma obowiązek zasądzenia odszkodowania, co może mieć miejsce tylko w sentencji wyroku. Tak więc orzeczenie sądu w tym zakresie będzie stanowiło część wyroku — podobnie jak np. części wyroku dotyczące kary, kosztów sądowych czy też powództwa cywilnego.^{67a}

W tym stanie rzeczy powstaje pytanie, czy sąd może z urzędu orzekać o zasądzeniu odszkodowania w trybie art. 331¹ k.p.k. bez skargi rewizyjnej, stwierdzając np. w związku z rewizją oskarżonego, że sąd I instancji bezpodstawnie nie orzekł w tej materii. Abstrahując w tym miejscu od sprawy zakazu *reformationis in peius*, odpowiedzieć należy na to pytanie negatywnie. Zgodnie bowiem z art. 372 i 373 k.p.k. sąd rewizyjny może orzekać jedynie w związku z wniesioną rewizją i w zasadzie w granicach zaskarżenia, a nadto zgodnie z kierunkiem rewizji. Tak więc fakt, że sąd I instancji nie orzekł np. obligatoryjnej kary dodatkowej nie uprawnia sądu rewizyjnego do orzekania w tym względzie.

Dlatego też przyjąć należy, że sąd rewizyjny orzeka w trybie art. 331¹ k.p.k. jedynie wówczas, gdy:

- 1) w sądzie I instancji przedmiotem rozpoznania nie było powództwo cywilne;
- 2) gdy wyrok zaskarżono w części dotyczącej zasądzenia odszkodowania w trybie art. 331¹ k.p.k. bądź gdy sąd na podstawie art. 385 k.p.k. może wyjść poza granice rewizji.

Trzeba stwierdzić, że spotykamy czasami w doktrynie oraz w orzecznictwie poglądy wprowadzające zamieszanie, oparte, jak się wydaje, na nieporozumieniu, a przyjmujące, że mimo rozpoznania w sądzie I instancji powództwa cywilnego dopuszczalne jest orzekanie w instancji rewizyjnej w trybie art. 331¹ k.p.k. Na przykład W. Misiak⁶⁸ uważa, że w razie oddalenia powództwa cywilnego sąd rewizyjny może w wyniku rewizji prokuratora wniesionej na niekorzyść oskarżonego zasądzić odszkodowanie w trybie art. 331¹ k.p.k.

Również SN w uchwale z dnia 23.IX.1966 r. (VI KZP 21/66)⁶⁹ wyjaśnił, że w razie skazania za przestępstwo zagarnięcia mienia społecznego i pozostawienia bez roz-

^{67a} Por. A. Kaftal: Głosa do uchwały SN z 21.V.1964 r. (VI KO 5/64), OSPiKA nr 11/66 s. 506 i n.

⁶⁸ Por. W. Misiak: op. cit., s. 980.

⁶⁹ OSNKW 11/66, poz. 128, s. 27.

poznania powództwa cywilnego o odszkodowanie odpowiadające wartości zagarniętego mienia społecznego sąd rewizyjny, rozpoznając sprawę na skutek rewizji prokuratora opartej na zarzucie obrazy art. 331¹ § 1 k.p.k., jest obowiązany — w razie utrzymania w mocy wyroku w części skazującej za zagarnięcie mienia społecznego — rozpoznać powództwo cywilne i zasądzić od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej instytucji państwowej, jednostki gospodarki uspołecznionej lub organizacji społecznej odszkodowanie pieniężne odpowiadające wartości zagarniętego mienia społecznego.

Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić. Jak już była o tym mowa, wniesienie powództwa cywilnego uniemożliwia sądowi orzekanie w trybie art. 331¹ k.p.k. W ten sposób w razie pozostawienia powództwa cywilnego bez rozpoznania czy też jego oddalenia — zaskarżenie wyroku możliwe jest wyłącznie w części dotyczącej powództwa cywilnego zarówno przez pokrzywdzonego, jak i prokuratora na podstawie art. 66 § 3 k.p.k. Przyznaje to również W. Daszkiewicz⁷⁰, ale mimo to afirmuje stanowisko SN zawarte w głosowanej uchwale. Stanowisko powyższe tym bardziej nasuwa wątpliwości, że W. Daszkiewicz⁷¹ wyraźnie przeciwstawia powództwo cywilne zasądzeniu odszkodowania w trybie art. 331¹ k.p.k., nie uznając tej ostatniej instytucji nawet za nową formę procesu adhezyjnego. Jakaż więc racja, by w postępowaniu rewizyjnym utożsamiać powyższe instytucje?

Ad b). Wymaga także wyjaśnienia sprawa, kto jest uprawniony do zaskarżania części wyroku dotyczącej zasądzenia odszkodowania w trybie art. 331¹ k.p.k. Wydaje się, że rewizje mogą wnieść oskarżony oraz prokurator. Uprawnienia prokuratora były co prawda w doktrynie⁷² kwestionowane, wydaje się jednak, że skoro ustawa pozwala prokuratorowi skarżyć każdą część wyroku, to tym bardziej należy mu przyznać te uprawnienia w stosunku do tej części orzeczenia, które sąd powinien z urzędu zasądzić. Stanowisko powyższe przyjęte jest powszechnie w doktrynie oraz w orzecznictwie.

Na przykład SN w uchwale z 21.V.1964 r. (VI KO 5/64)⁷³ wyjaśnił, że w razie założenia przez prokuratora rewizji na niekorzyść oskarżonego co do nie zasądzanego odszkodowania pieniężnego z art. 331¹ k.p.k. sąd rewizyjny ma obowiązek zasądzić to odszkodowanie na rzecz pokrzywdzonej instytucji państwowej, jednostki gospodarki uspołecznionej lub organizacji społecznej w wysokości wynikającej z ujawnionych w sprawie materiałów.

Ad c). Podstawą zaskarżenia wyroku w części dotyczącej zasądzenia odszkodowania w trybie art. 331¹ k.p.k. mogą być podstawy określone w art. 371 k.p.k. Mogą tu wchodzić w grę m.in. sytuacje, gdy sąd I instancji błędnie nie orzekł w trybie art. 331¹ k.p.k. albo gdy zasądził odszkodowanie w zbyt niskiej wysokości. Sąd rewizyjny orzeka w zasadzie w granicach rewizji, tj. w granicach żądań oskarżonego lub prokuratora. Niemniej jednak istnieje możliwość wyjścia poza granice rewizji, a mianowicie w trybie art. 385 k.p.k.^{73a}

⁷⁰ Por. W. Daszkiewicz: Głosa do uchwały SN z 23.IX.1966 r. (VI KZP 21/66), NP nr 3/67, s. 469.

⁷¹ Por. W. Daszkiewicz: Zasądzanie odszkodowania z urzędu, „Palestra” nr 9/62, s. 47 i n.

⁷² Por. A. Kafarski: Odszkodowanie z urzędu w procesie karnym, PUG nr 12/62.

⁷³ Por. J. Waszczyński: Głosa, PiP nr 5-6/65, s. 928; M. Siewierski: Przegląd orzecznictwa SN, PiP nr 5, 6/65, s. 928; M. Cieślak: Przegląd orzecznictwa SN, NP nr 4/65, s. 395 oraz NP nr 3/66, s. 374.

^{73a} Por. A. Kaftal: Prawomocność wyroków sądowych w polskim prawie karnym procesowym, 1966, s. 150 i n.

Na przykład SN w wyroku z 28.IX.1967 r. (V KRN 292/67) uznał, że oskarżeni byli skazani wyrokiem Sądu Wojewódzkiego z art. 4 § 2 ustawy z dnia 18.VI.1959 r. (Dz. U. Nr 36, poz. 228), w takim zaś wypadku przepis art. 331¹ § 1 k.p.k. nie miał zastosowania.

Niezasądzenie więc odszkodowania nie stanowiło obrazy tego przepisu prawa i dlatego nie mogło być przedmiotem zarzutu rewizji prokuratora. Natomiast skoro wyrok ten zaskarżył prokurator, zarzucając błędną ocenę okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a w szczególności niesłuszne uznanie, że materiał dowodowy nie stanowi dostatecznej podstawy do przypisania oskarżonym zagarnięcia mienia społecznego w zorganizowanej grupie przestępczej, oraz skoro wnosił o uznanie oskarżonych za winnych tego zagarnięcia, to nie musiał jeszcze dodawać w rewizji, że w razie skazania oskarżonych za zagarnięcie należy zasądzić odszkodowanie, co jest rzeczą obligatoryjną.

Ze stanowiskiem SN trzeba się chyba zgodzić, ale pod warunkiem, że tego rodzaju wyjście poza granice rewizji będzie dokonane w trybie art. 385 k.p.k. Albowiem sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 4 § 2 ustawy z 18.VI.1959 r. oraz — w związku z tym — art. 331¹ k.p.k., które to uchybienie, wydaje się, może być uznane za czyniące wyrok oczywiście niesprawiedliwym.

Na marginesie zwrócić trzeba uwagę na wyrok z 19.III.1964 r. (V K 732/63), w którym SN, jak można mniemać wobec braku uzasadnienia, wyłączył możliwość wyjścia poza granice rewizji prokuratora wniesionej na niekorzyść oskarżonego podnosząc, że zarzutu obrazy art. 331¹ k.p.k. przez niezasądzenie powyższego odszkodowania nie mógł naprawić sąd II instancji z powodu braku rewizji prokuratora od tej części wyroku. W ten sposób uchybienie to zostało naprawione dopiero w drodze rewizji nadzwyczajnej.

Wydaje się, że w świetle przeważających poglądów doktryny oraz orzecznictwa SN uznać należy, że art. 385 k.p.k. ma zastosowanie zawsze na korzyść strony, która rewizję założyła, a więc również prokuratora, gdy on ją wniósł.⁷⁴

Wymagają też właściwego ustosunkowania się dwie wysoce dyskusyjne tezy SN dotyczące rodzajów orzeczeń sądu rewizyjnego w kwestii zasądzzonego odszkodowania w trybie art. 331¹ k.p.k.

I tak SN w uchwale z 21.V.1964 r. (VI KO 5/64)⁷⁵ wyjaśnił, że sąd II instancji nie może uchylić zaskarżonego wyroku tylko w części dotyczącej odszkodowania z art. 331¹ § 1 k.p.k. i przekazać sprawę jedynie w tym zakresie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a w uchwale z 6.VI.1967 r. (VI KZP 10/67)⁷⁶ SN uznał, że w razie wyrównania przez oskarżonego zasądzonego z urzędu przez sąd pierwszej instancji odszkodowania pieniężnego przed wydaniem wyroku przez sąd rewizyjny — sąd ten, utrzymując w mocy zaskarżony wyrok co do winy lub kary albo zmieniając go co do kary, uchyła orzeczenie o zasądzonym odszkodowaniu pieniężnym i postępowanie co do tego odszkodowania umarza.

Jeśli chodzi o możliwość uchylecia wyroku tylko w części dotyczącej omawianego odszkodowania, to — niestety — SN nie podał żadnych argumentów, które by utwierdzały w słuszności proponowanej wykładni. Na fakt ten zwraca zresztą uwagę M. Siewierski⁷⁷ zaznaczając, że teza SN nie jest tak oczywista.

⁷⁴ Por. A. Kaftal: op. cit., s. 134 i n. oraz powołane poglądy doktryny.

⁷⁵ NP nr 10/64, s. 1025 z notką H.R.

⁷⁶ OSPIKA nr 11/67.

⁷⁷ Por. M. Siewierski: op. cit., s. 85[!].

Natomiast i w doktrynie, i w orzecznictwie SN nie budzą wątpliwości interpretacyjnych możliwość uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania tylko w określonej części, np. co do kary czy też co do powództwa cywilnego.⁷⁸ Wydaje się, że te same zasady należy stosować również w omawianym wypadku, na co zwracano uwagę także w doktrynie.⁷⁹ Nieliczne odmienne poglądy w tej materii wypowiada jedynie W. Misiak⁸⁰ oraz A. Kafarski.⁸¹

W. Misiak uważa, że sąd rewizyjny nie jest władny przekazać sprawy do ponownego rozpoznania, albowiem proces toczący się w trybie art. 331¹ k.p.k. jest procesem „przydatkowym” w stosunku do procesu karnego i rozpoznanie wyłącznie powództwa cywilnego w tym trybie jest niedopuszczalne. Abstrahując wszakże od niesłusznego stawiania znaku równości pomiędzy powództwem cywilnym a instytucją określoną w art. 331¹ k.p.k., trzeba zauważyć, że obowiązujące przepisy przewidują wbrew temu twierdzeniu wypadki wyłącznego rozpoznania powództwa cywilnego w procesie karnym. Ma to miejsce np. w razie zaskarżenia wyroku przez oskarżonego lub prokuratora tylko w części dotyczącej powództwa cywilnego bądź w razie uchylenia wyroku tylko w tej części. Tak więc argument ten odpada. Przemawia natomiast za proponowaną wykładnią treść art. 331¹ k.p.k., z którego wynika obowiązek sądu zasądzenia odszkodowania, nie czyniąc zarazem nigdzie zastrzeżenia, że gdy dowody na rozprawie rewizyjnej przeprowadzone w trybie art. 389 k.p.k. nie wystarczą, to nie można ich uzupełnić w drodze uchylenia wyroku w tej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Natomiast wydaje się, że wynikiem pewnego nieporozumienia jest pogląd SN wyrażony w uchwale z 6.VI.1967 r. (VI KZP 10/67).⁸² Jak mianowicie SN uzasadnia przytoczone wyżej tak wątpliwe stanowisko? Otóż SN stwierdza, że wyrok sądu karnego rozstrzygający o roszczeniach cywilnych — zarówno zasądzonych z urzędu, jak i w procesie adhezyjnym — powinien odpowiadać rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych istniejących między stronami. W związku z tym wyrok sądu rewizyjnego nie może pominąć okoliczności, że roszczenie zasądzone przez sąd I instancji zostało w całości albo w części pokryte przez oskarżonego przed rozstrzygnięciem sprawy przez sąd rewizyjny. Zdaniem SN wyrok sądu I instancji obejmujący merytorycznie rozstrzygnięcie o odszkodowaniu pieniężnym stał się zbędny, w związku z czym należałoby umorzyć postępowanie w tej części

Stanowiska SN nie można podzielić z następujących względów.

Po pierwsze — k.p.k. nie przewiduje w art. 3 tego rodzaju przyczyn umorzenia postępowania karnego, a wobec wyraźnego brzmienia tegoż art. 3 brak podstaw do stosowania w drodze analogii przepisów k.p.c. Zresztą SN odwołuje się do art. 355 § 1 k.p.c., w myśl którego to przepisu może zapaść postanowienie o umorzenie postępowania, jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne.

Jednakże nawet względy czysto formalne przemawiają przeciw korzystaniu z tego przepisu, gdyż w świetle przepisów k.p.c. art. 355 § 1 nie ma zastosowania w instancji rewizyjnej. Zgodnie z art. 393 § 1 k.p.c. (a wbrew twierdzeniu SN) przepis art. 355 § 1 k.p.c. nie ma zastosowania w postępowaniu rewizyjnym.

⁷⁸ Por. A. Kaftal: op. cit., s. 155 i n. oraz powołane poglądy doktryny.

⁷⁹ Por. np. M. Cieślak: Przegląd orzecznictwa SN, NP nr 9/65, s. 395; M. Siewierski: op. cit., s. 854.

⁸⁰ Por. W. Misiak: op. cit., s. 980.

⁸¹ For. A. Kafarski: op. cit.

⁸² CSF i KA nr 11/67.

Artykuł 393 § 1 przewiduje bowiem, że w postępowaniu rewizyjnym stosuje się odpowiednie przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Dotyczy to zatem przepisów art. 184—226 k.p.c. z wyłączeniem art. 194—198 k.p.c. Wynika stąd, że art. 355 k.p.c. nie ma zastosowania w instancji rewizyjnej. Gdyby jednak nawet uznać w drodze analogii, że art. 355 k.p.c. ma zastosowanie w instancji rewizyjnej, to doprawdy dużą przesadą byłoby stosować w drodze analogii przepisy k.p.c., a następnie również w drodze analogii art. 355 k.p.c.

Po drugie — wyrok sądu I instancji, wbrew stanowisku SN, odpowiadał rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych. Zagarnięte zostało mienie, czego nikt nie kwestionuje, zasądzone zostało odszkodowanie które odpowiada wartości zagarniętego mienia, również nie kwestionowane, zapadł więc wyrok odpowiadający rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych. Bo powyższej oceny powinien dokonać sąd rewizyjny przez pryzmat stanu faktycznego, jaki istniał w czasie wydawania wyroku sądu I instancji.

Warto zwrócić tutaj uwagę na to, co przyjmuje się powszechnie w doktrynie,⁸³ że fakt uznania przez oskarżonego np. powództwa cywilnego, a nawet wyrównanie przez oskarżonego roszczeń powoda cywilnego nie prowadzi do pozostawienia powództwa cywilnego bez rozpoznania, lecz do wydania w tym zakresie wyroku merytorycznego. Idąc więc za tokiem rozumowania SN, wyrok taki, wydany w części dotyczącej powództwa cywilnego, nie odpowiadałby rzeczywistej treści stosunków faktycznych.

Po trzecie — rodzi się pytanie, czy w ogóle była dopuszczalna kontrola tej części wyroku sądu I instancji, która mogła się stać prawomocna i w związku z tym nie podlegała kontroli sądu rewizyjnego (np. gdy wyrok w kwestii kary zaskarżył tylko prokurator na niekorzyść oskarżonego), a w każdym razie sąd rewizyjny mógłby tu wyjść poza granice rewizji jedynie w trybie art. 385 k.p.k.

Po czwarte — w omawianym wypadku sąd I instancji nie dopuścił się żadnych uchybień, wręcz przeciwnie, SN nie ma zastrzeżeń co do prawidłowości zasądzonego odszkodowania, które nawet nie było kwestionowane przez oskarżonego. Skoro zatem sąd I instancji nie dopuścił się uchybień, to trudno, uznać wydany w tej części wyrok za oczywiście niesprawiedliwy. Więcej nawet, fakt, że oskarżony uiszczył zasądzone prawidłowo odszkodowanie pieniężne, nie może być uznane za uchybienie, za które można obciążyć winą sąd I instancji. A przecież powszechnie przyjmuje się, że można zarzucać wyrokowi tylko te uchybienia, których się dopuścił sąd I instancji.⁸⁴ W ogóle fakt uiszczenia omawianego odszkodowania nie może stanowić żadnego zarzutu rewizyjnego, a już w żadnym razie czyniącego wyrok oczywiście niesprawiedliwym.

Tak więc sąd rewizyjny w omawianym wypadku w ogóle nie miał uprawnień do kontroli rewizyjnej tej części wyroku.

Nie stoi też w sprzeczności z proponowaną wykładnią fakt, że warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności może nastąpić tylko w razie wyrównania szkody, albowiem dotyczy to innej zaskarżonej części wyroku, a mianowicie kary, którą oskarżony może uważać za zbyt surową i z tego powodu czynić

⁸³ Por. S. Sliwiński: op. cit., s. 353.

⁸⁴ Por. S. Sliwiński: Kilka uwag o zakresie rozpoznawania spraw w instancji rewizyjnej według k.w.p.k., WPP nr 2—3/47; H. Rajzman: Glosa, OSPiKA nr 7—8/60; J. Haber: Glosa, OSPiKA 7—8/60; S. Kalinowski: Postępowanie karne — Zarys części szczególnej, 1964, s. 250 i n.; S. Kalinowski i M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, 1966, s. 554 i n. Odmienne: F. Prusak: Nowe fakty i dowody jako podstawa rewizji, PIP nr 4 i 5/67, s. 669 i n.

zarzut sądowi I instancji. Tymczasem część wyroku dotycząca zasądzonego odszkodowania w trybie art. 331¹ k.p.k. może już była nawet prawomocna, w żadnym więc razie nie podlega ona kontroli rewizyjnej, jak to już wyżej zostało wykazane.

Przyjąc jednocześnie należy, że w postępowaniu wykonawczym powyższe zasądzone odszkodowanie — wobec jego uiszczenia — nie będzie już ezegkwowane, a wszelkie wątpliwości będą wyjaśniane w trybie art. 416 k.p.k.

Ad d). Na zakończenie niniejszych rozważań trzeba jeszcze zwrócić uwagę na słuszne, ale zarazem dyskusyjne orzeczenie SN z 29.VI.1967 r. (V KRN 331/67), który wyjaśnił, że jeśli pierwszy wyrok, w którym nie zasądzono odszkodowania w myśl art. 331¹ § 1 k.p.k., zostanie uchylony na żądanie oskarżonego, to zgodnie z prawidłową wykładnią art. 393 k.p.k. sąd orzekający nie jest uprawniony, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, do zasądzania odszkodowania, albowiem pogarsza sytuację oskarżonego i narusza zakaz zawarty w art. 393 k.p.k., w którym mieści się materialna gwarancja dla oskarżonego, iż prowadzona przezeń w ramach ustawy obrona nie zawiera w sobie żadnego ryzyka pogorszenia jego sytuacji procesowej. Podobne stanowisko wynika również z wyroku SN z 21.VIII.1967 r. (II KR 17/66), który podkreślił, że wobec wniesienia rewizji przez prokuratora na niekorzyść oskarżonego, dotyczącej zasądzenia odszkodowania w trybie art. 331¹ k.p.k., sąd może orzec w tej części wyroku na niekorzyść oskarżonego.

Trzeba stwierdzić, że proponowana wykładnia, słuszna w swych założeniach, nie znajduje niestety pełnego odbicia w treści art. 393 k.p.k., który wyraźnie mówi o karze, a jest rzeczą bezsporną, że zasądzenie omawianego odszkodowania karą nie jest. Nic więc dziwnego, że w doktrynie wyrażane były w tej materii pewne wątpliwości. Na przykład S. Waltoś⁸⁵ opowiadając się, jak się wydaje, za obowiązywaniem w omawianym wypadku zakazu *reformationis in peius*, lojalnie podnosi, że możliwy jest też pogląd przeciwny. W. Daszkiewicz⁸⁶ zaś stwierdza, że wprawdzie kodeks łączy ten zakaz z karą, ale zarówno praktyka, jak i teoria procesu karnego zmierza w innym kierunku.

Pewne wyjście z tych trudności stanowią propozycje wysuwane w doktrynie,⁸⁷ że niedopuszczalne jest orzekanie sądu rewizyjnego wbrew kierunkowi rewizji (np. gdy wniesiono rewizję na korzyść oskarżonego, to nie można orzec na jego niekorzyść). Przyznać trzeba, że i ta propozycja nie jest bezsporna, w związku z czym należy postulować, żeby w przyszłym projekcie k.p.k. zagadnienie to zostało rozwiązane zgodnie z propozycjami doktryny oraz orzecznictwa SN. Tymczasem projekt k.p.k. z 1967 r.⁸⁸, mimo wypowiedzianych powszechnie w tej materii poglądów, ogranicza w art. 439 zasięg obowiązywania zakazu *reformationis in peius* wyłącznie do kary.

V. Uwagi końcowe

Przeprowadzone rozważania wskazują na poważne rozbieżności występujące w doktrynie i w orzecznictwie SN, u których podłoża leży niezbyt fortunne unormowanie art. 331¹ k.p.k.

⁸⁵ Por. S. Waltoś: op. cit., s. 615.

⁸⁶ Por. W. Daszkiewicz: Głosa do uchwały SN z dnia 23.IX.1966 r. (VI KZP 21/66), NP nr 3/67, s. 971.

⁸⁷ Por. M. Cieślak: Podstawowe pojęcia dotyczące rewizji według k.p.k., „Palestra” nr 3/60, s. 41 oraz A. Kaftal: Głosa do uchwały SN z dnia 21.V.1964 r. (VI KO 5/64), OSPiKA nr 11/66, s. 508.

⁸⁸ Projekt kodeksu postępowania karnego oraz wprowadzenie, Wyd. Prawnicze 1967.

Dlatego też w związku z prowadzonymi pracami kodyfikacyjnymi należy wysunąć następujące zasadnicze propozycje, które jak się wydaje, wprowadziłyby pewną jasność w tym względzie, a mianowicie:

Po pierwsze — należy wyraźnie powiedzieć, że omawiana instytucja nie jest powództwem cywilnym lecz inną formą procesu adhezyjnego;

po drugie — należy postulować, żeby prokurator w sytuacjach przewidzianych w art. 331¹ §1 i 2 k.p.k. czynił w tej materii wzmiankę w akcie oskarżenia.

W ten sposób zostaną przekreślone wołá ustawodawcy wszelkie wątpliwości związane z naruszeniem zasady skargowej czy też z wprowadzeniem do naszego k.p.k. formy procesu inkwizycyjnego;

po trzecie — należy wyraźnie uregulować w projekcie zakres uprawnień stron oraz sądu co do orzekania o zasądzeniu odszkodowania w trybie art. 331¹ k.p.k., a w szczególności w instancji rewizyjnej.

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

I.

PYTANIE:

Czy właściciel domu mieszkalnego, dostarczający lokatorom ciepła za pomocą centralnego ogrzewania, ma prawo — po wejściu w życie rozporządzenia Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 5 sierpnia 1965 r. (Dz. U. Nr 35, poz. 227) — umieścić w kosztach własnych dostawy ciepła odpisy amortyzacyjne urządzenia centralnego ogrzewania, jeżeli z powodu zużycia dotychczasowych kotłów centralnego ogrzewania zakupił w 1967 r. nowe urządzenie?

Odpisy amortyzacyjne takiego urządzenia oparte są na przepisie § 2 ust. 1 lit. j okólnika nr 9 Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 3 kwietnia 1962 r. L.M.E. — 746/62 (Dz. Urz. Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z dnia 30 kwietnia 1962 r. Nr 6, poz. 44) i są stosowane dotychczas zarówno przez Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych, jak i przez prywatnych właścicieli.

ODPOWIEDŹ:

Pytanie zasadnicze odnosi się do zagadnienia, czy właściciel domu mieszkalnego, dostarczający lokatorom ciepła za pomocą centralnego ogrzewania, ma prawo umieścić w kosztach własnych dostawy ciepła odpisy amortyzacyjne urządzenia centralnego ogrzewania. Pytanie to zostało nadto skomplikowane wyrażoną w jego treści wątpliwością, czy takie naliczanie kosztów własnych jest możliwe po wejściu w życie rozporządzenia Min. Gosp. Komunalnej z dnia 5 sierpnia 1965 r. (Dz. U. Nr 35, poz. 227).